

# Rozwałka, Andrzej

---

## Wybrane problemy ze współczesnych badań archeologicznych nad Słowiańszczyzną : VI Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej w Nowogrodzie

---

Archeologia Polski Środkowowschodniej 2, 385-389

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## KRONIKA

ANDRZEJ ROZWAŁKA

### WYBRANE PROBLEMY ZE WSPÓŁCZESNYCH BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH NAD SŁOWIAŃSZCZYNĄ. VI MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHEOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ W NOWOGRODZIE

Po 11 latach przerwy, spowodowanej rozpadem „wielkiej wspólnoty słowiańskiej” w ramach państw obozu socjalistycznego, powróciła idea organizacji kolejnego kongresu. Przypomnę, że przedostatni odbył się w Kijowie, wówczas jeszcze stolicy sowieckiej Ukrainy. W roku 1996 z inicjatywy Międzynarodowej Unii Archeologii Słowiańskiej na miejsce obrad kongresu wybrano Nowogród w Rosji - jeden z najwspanialszych i najlepiej przebadanych (i badanych nadal) ośrodków miejskich wczesno- i średniowiecznej Słowiańszczyzny. Zanim krótko scharakteryzuję znaczenie tego miasta w badaniach wczesnego i pełnego średniowiecza chciałbym słów kilka poświęcić roli polskich uczonych w badaniach nad problematyką słowiańską, doświadczenia polskie dały bowiem impuls do koordynacji badań nad najstarszą Słowiańszczyzną. Pierwsze spotkanie poświęcone tej kwestii zwołano w 1957 r. w Krakowie, a w 1965 r. odbył się w Warszawie I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej. Powołano do życia Międzynarodową Unię Archeologii Słowiańskiej a jej pierwszym przewodniczącym został Witold Hensel. Warto wspomnieć, że z referatami na I Kongresie wystąpili również uczeni lubelscy: Aleksander Gardawski, Jan Gurba i Kazimierz Myśliński. W tym czasie polska szkoła sławistów była najbardziej znaczącą i poważaną w Europie. Jej tradycja, w badaniach naukowych, sięga jeszcze czasów przedwojennych. W latach 20. i 30. nowatorskie badania prowadzili uczeni tej miary, jak archeolodzy Józef Kostrzewski, Włodzimierz Antoniewicz i Tadeusz Sulimirski, lingwista Tadeusz Lehr-Spławiński, antropolog Jan Czekanowski i etnolog Kazimierz Moszyński. W okresie powojennym podjęto ponownie na dużą skalę badania i tu należy wspomnieć chociażby czołowych przedstawicieli archeologii w osobach J. Kostrzewskiego i jego uczniów Konrada Jażdżewskiego, Zdzisława Rajewskiego, W. Hensla oraz A. Gardawskiego - badacza Chodlika, wieloletniego kierownika Zakładu Archeologii UMCS w Lublinie. Jeden z czołowych współczesnych archeologów rosyjskich V. V. Sedov stwierdził w artykule poprzedzającym obrady obecnego Kongresu, że pierwsze etnogenetyczne prace archeologów sowieckich M. I. Artamanowa i P. N. Tretiakowa były niewątpliwie pod wpływem koncepcji wypracowanych przez

polskich uczonych. „Całkowicie jest widoczne - jak pisze Sedov - że Polska w znacznie większym stopniu w porównaniu z innymi krajami słowiańskimi była przygotowana do organizacji pierwszego kongresu i przeprowadziła go na wysokim poziomie” (V.V.Sedov 1996b, s.3).

Powracając do miejsca VI Kongresu spójrzmy, że Nowogród położony jest po obu stronach rzeki Wołchow, około 4 km od jej ujścia do jeziora Ilmeń. W latopisach ruskich pojawił się po raz pierwszy w roku 859, w podaniu o przyznaniu władzy książęcej wodzowi pochodzenia wareskiego Rurykowi. W dziele bizantyńskiego imperatora Konstantyna Porfirogenety „O zarządzie państwa”, napisanym w latach 948-952, miasto zostało nazwane Nemograd (Newograd). Jedną z dzielnic miasta, zwana „Słowieńską”, w źródłach pisanych występuje jako „Sławno”, „Słowieńskij Chołm” lub „Chołm”. Stąd zapewne Nowogród został nazwany w skandynawskich sagach jako „Chołmgardr” (V.V.Sedov 1996a).

Miasto wykorzystało swe położenie komunikacyjne - łatwy dostęp do Bałtyku oraz Morza Północnego - szczególnie dogodny dla handlu Europy Zachodniej ze Wschodnią. Drogi lądowe natomiast łączyły Nowogród z dorzecziami Dźwiny, Dniepru i Wołgi. Na lewym brzegu rzeki Wołchow zlokalizowany był Kreml otoczony potężnymi obwarowaniami i oddzielony od pozostałej części miasta fosą wypełnioną wodą. W centralnej partii Kremla znajdował się sobór św. Zofii i pałac arcybiskupi. Po drugiej stronie rzeki znajdowała się również ufortyfikowana część miasta zwana „Targową”, gdzie skupiał się handel. Znajdowały się tu nabrzeża ładunkowe, rynek oraz budynki kupieckie. W okresie późniejszego średniowiecza kupcy hanzeatyccy posiadali tu własny kościół p.w. św. Piotra.

Obie części miasta łączył most, który służył również za miejsce wieców. Uzupełnieniem systemu obronnego Nowogrodu było około 20 inkastelowanych klasztorów otaczających miasto. Patrząc na całość możemy stwierdzić, że Kreml stanowił centrum całego zespołu osadniczego, na który składało się miasto podzielone na 5 dzielnic, osiedla podmiejskie i obronne klasztory.

W końcu uwag o skali i znaczeniu miasta należy podkreślić, że do XV w. Nowogród był głównym ośrodkiem samodzielnego księstwa.

Odsłonięte w trakcie badań archeologicznych na terenie miasta nawarstwienia kulturowe są zaiste ogromnej miąższości, osiągają bowiem przeciętnie 7,5 m. Odkrywa się tu znakomicie zachowane relikty domostw drewnianych, ulic, obiektów gospodarczych i tysiące zabytków ruchomych. Z tych ostatnich niewątpliwie największe zainteresowanie, nie tylko uczonych, ale i licznie zwiedzających miejscowe muzeum turystów, budzą tzw. gramoty czyli teksty pisane cyrylicą na korze brzozy, których znaleziono dotychczas 398 (N. V. Żylna 1996).

Obecnie spróbujmy dokonać podsumowania obrad Kongresu, z konieczności w formie skróconej i arbitralnie ograniczonej do problemów najistotniejszych z punktu widzenia autora tego sprawozdania.

Nie sposób omówić całej tematyki obrad Kongresu, zgłoszono bowiem 407 referatów z 23 krajów. Biorąc nawet pod uwagę, że część referatów nie przyjechała (doliczyłem się obecności ponad 300 uczestników), to i tak na 6 dni obrad (26-31 sierpnia) liczba wystąpień jest imponująca i trudna do całościowego, choćby pobieżnego omówienia. Generalizując można stwierdzić, że głównymi zagadnieniami były: 1/ Etnogeneza Słowian w okresie lateńskim, rzymskim i w początkach wczesnego średniowiecza, 2/ Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu, 3/ Europejskie miasto średniowieczne. Obrady toczyły się w 14 sekcjach, a poza tym odbyły się dwa spotkania tzw. okrągłego stołu, gdzie poruszano tematy metodologii badań etnogenetycznych i powstania narodowości słowiańskich. Ponadto zorganizowano jedno kolokwium nt. powstania wczesnośredniowiecznych miast w regionie bałtyckim. Pokażnie, jeżeli chodzi o ilość zgłoszonych tematów, przedstawiało się w programie uczestnictwo ekipy polskiej. Niestety z 26 naukowców (29 nadesłanych referatów) w Nowogrodzie pojawiło się 14 referatów. Polskę reprezentowali: prof. prof. Andrzej Buko, Stanisław Suchodolski, Stanisław Tabaczyński, dr dr Tadeusz Baranowski, Marek Dulnicz i Leszek Śłupecki (Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie), prof. Michał Parczewski, mgr mgr Ewa Kubica i Marcin Kozub (Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Muzeum Archeologiczne w Krakowie), dr hab. Irena Kutylowska i dr Andrzej Rozwałka (Katedra Archeologii UMCS w Lublinie), prof. Władysław Filipowiak (Muzeum Pierwszych Piastów na Wolinie), prof. Lech Leciejewicz (Instytut Archeologii i Etnologii PAN Oddział we Wrocławiu) i mgr Urszula Stankiewicz (Muzeum w Białymstoku).

Na tle kilkuset wygłoszonych referatów chciałbym chociażby pokrótce zaznaczyć wystąpienia najciekawsze, zarówno pod względem wagi poruszonych problemów, jak i ukazania w nich nowych perspektyw badawczych, szczególnie uwypuklając wyniki badań polskich.

Szczególnie interesujący, zarówno z punktu widzenia metodologicznego, jak i poznawczego był referat

A. Buko „Znaki garncarskie na dnach naczyń ze średniowiecznych ośrodków miejskich - zagadnienie funkcji”. Tematyka ta, przedstawiona w sposób nowatorski na tle dotychczasowych badań, wykracza poza tradycyjne ujęcia. Po jej prezentacji dało się zauważyć w dyskusji, że badaczom kultury materialnej trudno jest wyjść poza sferę formalistyczno-typologiczną i poruszać się na polu antropologicznego (w sensie kulturowym) i semiotycznego badania tego rodzaju oznaczania ceramiki - jedynym ściśle nawiązującym do wygłoszonych tez było interesujące i po części polemiczne wystąpienie S. Tabaczyńskiego. Zresztą z zalem można stwierdzić, że wieloletnie studia A. Buko i jego liczne na ten temat publikacje (zob. choćby A. Buko 1982; 1986; 1988; 1990) nie znalazły na razie należytej recepcji w środowisku archeologów polskich i o dziwo w tak licznym gronie badaczy ceramiki. Aby chociaż w jednym słowie zasygnalizować znaczenie tych badań wspomnę tylko, że autor uzasadnił tezę - wspartą analizą olbrzymiej ilości materiału ceramicznego i studiów nad zachowaniami garncarzy aż do czasów współczesnych - ograniczającą pierwotną funkcję znaków do koła garncarskiego.

Z perspektywy badań nad początkami powstania państwa polskiego i początków architektury sakralnej kapitalnej wagi nabierają badania grodziska w dzielnicy Zawodzie w Kaliszu, których ostatnie wyniki przedstawił T. Baranowski w referacie „Relikty drewnianego kościoła z XI w. na grodzie w Kaliszu (Wielkopolska)” (zob. wcześniejsze publikacje: T. Baranowski, L. Gajewski 1991a; 1991b). Gród plemienny, którego najstarsze umocnienia pochodzą z 2 połowy IX w., został opanowany, jak przypuszcza autor, w 2 połowie X stulecia przez państwo piastowskie. Częściowo na konstrukcjach drewnianych najstarszej fazy grodu wzniesiono mury murowany kościół, który zarówno na podstawie stratygrafii kulturowej, jak i przekazów pisanych można wiązać z kaplicą grodową p.w. św. Pawła z połowy XII w. Bez przesady za sensacyjne można uznać odkrycie w jego obrębie relikwiarza starszego, drewnianego kościoła. Jego datowanie archeologiczne na 1 połowę XI w. mocno wspierają znaczne zbieżności z pozostałościami świątyni odkrytymi w kościele św. Wojciecha na Rynku Głównym w Krakowie. Obie te pozostałości są jak dotychczas jedynymi potwierdzonymi wykopaliskowo obiektami drewnianej architektury sakralnej tego czasu. Frapujący jest jeszcze jeden problem, którego autor w swych wyważonych i ostrożnych sformułowaniach już nie ujął. Otóż warto wziąć pod uwagę czy pożar najstarszej świątyni nie może mieć związku z walkami wewnętrznymi w roku 1037, czy w rok później niszcącym najazdem Brzetysława II. Niepoślednia być musiała bowiem rola kaliskiego grodu, skoro pod późniejszą, murowaną świątynią znajdowały się grobowce książąt (T. Baranowski, L. Gajewski 1992).

Z tematyką początków państwa polskiego związane było również wystąpienie M. Dulnicza „Archeologia

o Mazowszu w okresie powstania państwa polskiego”. Należy zauważyć, że autor pierwszy podjął próbę całościowego przeanalizowania map osadniczych wczesnośredniowiecznego Mazowsza włączając w szeroki zakres również badania powierzchniowe (M. Dulinicz 1990; 1993; 1994). Pozwoliło to na nowe spojrzenie na dzieje Mazowsza. Przypomnijmy więc, że efektem badań M. Dulinicza nad okresem od X w. jest wydzielenie mazowieckich makroregionów osadniczych, określonych jako „plemię drohicckie” z doliną środkowego Bugu jako osi osadnictwa, „plemię płockie” głównie w międzyrzeczu Wisły i Wkry i na wschód od tej rzeki oraz „plemię łączyckie” kontynuujące wcześniejsze osadnictwo zespołu łączyckiego i od X w. „będące zapewne częścią większego organizmu zajmującego większą część Polski środkowej, obejmujące pograniczne tereny w dorzeczach Warty (Neru) i Bzury” (M. Dulinicz 1990, s. 248). Doniosłe znaczenie tych badań wzmacniają, podjęte z inicjatywy autora, analizy dendrochronologiczne wybranych grodzisk nizinnych. I tak ustalono, że umocnienia grodu w Woli Szydłowskiej, datowanego dotychczas na okres IX-XII stulecia, powstały w latach 895-901/902, wały w Raciążu, grodu datowanego na X-XII w., wzniesiono około 909 r., drewno pobrane z grodziska w Mokrzkach, do tej pory uznawanego za XI-wieczne, ścięto około 904 r., a pożar konstrukcji warowni w Słupnie, dotąd datowanej na XI w., nastąpił po 908-909 r. Konstatacja jest, jak określił sam autor, zaskakująca, bowiem okazuje się, że w ciągu kilkunastu lat powstaje na przełomie IX i X w. grupa grodów rozrzuconych na znacznym obszarze Mazowsza. Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem autora, że jeżeli inne grodziska, szczególnie te datowane dotychczas na wiek XI, uzyskają wcześniejsze datowania, to można będzie stwierdzić istnienie horyzontu grodzisk Starego Mazowsza około 900 roku. Jakże to może mieć konsekwencje dla rozważań o początkach państwa polskiego i jego relacji w tym czasie z Mazowszem? M. Dulinicz zwracając uwagę na późne potwierdzenie - w 2 połowie XI w. - jako naczelnego grodu Mazowsza Płocka, wskazuje na wiodącą rolę do tego czasu zespołu osadniczego nad Słupianką z grodem w Słupnie na czele, a więc na wschód od Płocka. Autor stawia ostrożną tezę, że pierwsi Piastowie doprowadzili w końcu X stulecia do utraty znaczenia ośrodka nad Słupianką tworząc po tym własny ośrodek panowania nad Mazowszem w Płocku. Teza niezwykle interesująca, choć możliwa jest też i inna, mianowicie że fakt późnych narodzin Płocka (po połowie XI w.) wynikał z innych inspiracji politycznych władców piastowskich, najpewniej zaś Kazimierza Odnowiciela, który po pokonaniu Masława mógł ustanowić nowy ośrodek władzy w Płocku, zaś początki aneksji Mazowsza do państwa piastowskiego nastąpiło w początkach X stulecia. Przypuszczenie to, wymagające dalszych badań, wynika z faktu, że gród w Słupnie pod Płockiem spłonął po 908-909 r. a gród w Woli Szydłow-

skiej - nie znana jest niestety data pożaru - naprawiany był do 910 r. Powstanie grupy grodów mazowieckich na przełomie IX i X w. mogło zaniepokoić Polan rosnącym znaczeniem sąsiadów i spowodować ich agresję. Budowa nowej sieci grodowej mogła trwać kilkadziesiąt lat, warto więc w tym miejscu przywołać opinię E. Kowalczyk, że większość grodów mogła powstać na Mazowszu z inspiracji Chrobrego w końcu X stulecia (E. Kowalczyk 1994, s. 379-380).

Niezależnie od tych ostatnich uwag stwierdzić należy, że ustalenia M. Dulinicza całkiem na nowo stawiają problematykę narodzin Mazowsza w okresie wczesnego średniowiecza i będą w znaczący sposób ważyły na kierunku badań okresu przejścia grodowej organizacji plemiennych w strukturę grodową formacji państwowej. Jeżeli wspomnimy tu również rezultaty badań nad ceramiką sandomierską A. Buko oraz T. i H. Rysiewskich nad cmentarzyskiem na Wzgórzu Świętojakońskim w Sandomierzu w kontekście wpływów wielkopolskich, to możemy stwierdzić, że wkraczamy w nowy jakościowo etap dyskusji na temat narodzin państwowości polskiej (A. Buko 1981; T. i H. Rysiewscy 1992).

Nowe spojrzenie na rolę plemiennego osadnictwa grodowego w kształtowaniu się wczesnośredniowiecznych terytoriów administracji kościelnej przedstawiła I. Kutylowska w referacie „Osadnictwo grodowe w międzyrzeczu środkowej Wisły i Bugu”. Jest to rozwinięcie wcześniejszych tez autorki dotyczących powstania i rozwoju archidiecezji lubelskiej i zawichojskiego (I. Kutylowska 1990, s. 52-55). Istotną konkluzją obecnych rozważań jest to, że osadnictwo grodowe okresu przedpaństwowego wyznaczyło dwa zasadnicze trakty komunikacyjne, które stały się centralnymi osiami kształtujących się potem wspomnianych archidiecezji. Interesujące jest przy tym to, że południowo-zachodnia granica archidiecezji lubelskiej wyraźnie, według autorki, uchwytana jest jeszcze w XII w. na linii Wzniesień Urzędowskich. Niewyraźnie natomiast przedstawiają się wschodnie zasięgi archidiecezji lubelskiej i zawichojskiego. Z tym ostatnim problem mieli ostatnio twórcy atlasu historycznego województwa sandomierskiego w 2 połowie XVI wieku (A. Dunin-Wąsowicz 1993, mapa nr 3, s. 55; por. uwagi do R. Szczygła 1995, s. 60-61). Poza tym I. Kutylowska zestawiając wszystkie grodziska z obszaru wododziałów Wieprza i Bugu stwierdza znaczący wzrost liczby tych obiektów po X stuleciu. Te ostatnie ustalenia autorki nasuwają istotne pytanie, szczególnie znaczące w kontekście powracającej fali dyskusji nad początkami państwa polskiego, jakiej proveniencji jest rozwój osadnictwa grodowego omówionych terenów.

W interesujący i przekonujący sposób, przy wsparciu własnych opracowań kartograficznych, zaprezentował M. Parczewski „Zagadkowe plemię Łędzian na pograniczu polsko-ruskim” - temat kontrowersyjny, mający kilkudziesięcioletnią tradycję spekulacji i prób naukowych rozwiązań. W oparciu o swe wieloletnie studia nad

osadnictwem Pogórza Karpackiego (M. Parczewski 1991) w połączeniu z przekazami pisanymi, głównie Konstantyna Porfirogenety, i najstarszymi mapami tych obszarów autor określa wiarygodny obraz zasięgu terytorium występowania Łędzian. Jak podkreślił ostatnio W. Szymański „szczególną kwestię stanowi południowo-wschodni zasięg terytoriów zajmowanych przez Łędzian, przeważnie nie ustalany dalej, niż w dorzeczu górnego Bugu, ale w swoim czasie przesunięty przez S. Kuczyńskiego bardzo daleko na wschód i oparty na górnym Bohu, środkowym Zbruczu i dolnym Serecie” (W. Szymański, 1997). Należy dodać, że W. Szymański w znakomitym studium nt. tzw. Światowita, wydobytego z rzeki Zbrucz, dopuszcza możliwość uznania dorzecza Zbrucza za wschodnie peryferie plemiennych terytoriów Łędzian, dochodzące również do źródeł Bohu i Słucza, co w konsekwencji pozwalałoby na wiązanie słynnego posągu (wraz z całym okręgiem kultowym) z etnosem łędziańskim (W. Szymański, w druku).

Wnikliwy i obiektywny obraz wkładu metodologii marksistowskiej w badania archeologiczne i propozycję jej weryfikacji przedstawił S. Tabaczyński w referacie „Interpretacje i nadinterpretacje kultury materialnej Słowian”. Niestety, mimo udziału w dominującej części słuchaczy z krajów dawnego Związku Radzieckiego, tezy autora próbujące uzdrowić - głównie w oparciu o dokonania nauki zachodnioeuropejskiej - ze schematyzmu i doktrynalności zastosowania marksizmu, nie spotkały się z jakimkolwiek oddźwiękiem. Jest to nad wyraz zadziwiające, skoro znakomita większość słuchaczy w swych publikacjach permanentnie odwoływała się do założeń ontologicznych i teoriopoznawczych marksizmu. Warto tu nadmienić, że w środowisku archeologów polskich nie rozpoczęła się jeszcze poważna dyskusja po wyważonym artykule P. M. Barforda o marksizmie w archeologii polskiej w latach 1945-1975 (P.M. Barford 1993; 1995).

Niewątpliwie najbardziej oczekiwanym było wystąpienie wybitnego przedstawiciela strony rosyjskiej

V. V. Sedowa „Etnogeneza Słowian w starożytności i początkach średniowiecza”. Przedstawił on szeroką chronologicznie i terytorialnie panoramę początków i rozwoju Słowiańszczyzny. Znamienny jest fakt, że autor nadal dostrzega centrum skryształizowania się żywiołu słowiańskiego na terytorium kultury przeworskiej. V. V. Sedow rozwinął swoje dawne tezy, przypomnijmy bowiem, że już w 1976 r. pisał, iż zarówno w ceramice, jak i w budownictwie domów i formie grobów dostrzec można zbieżności kultury ceramiki prasko-korczakowskiej z kulturą przeworską (V. V. Sedov 1976). „Wszystko to pozwala przypuszczać - stwierdzał autor - że Słowianie, po których pozostałościami są obiekty z ceramiką typu prasko-korczakowskiego, są potomkami ludności kultury przeworskiej osadzającej się w okresie V-VII w. na obszernym terytorium od górnej Elby do środkowego Dniepru” (V. V. Sedov 1982, s.19). Pełne rozwinięcie koncepcji można poznać w najnowszych pracach autora (V. V. Sedov 1996c i 1996d). Na marginesie należy wspomnieć, że stanowisko Sedowa jest odmienne od obecnych hipotez badaczy polskich, w głównej zaś mierze K. Godłowskiego (1979) i zwolenników jego koncepcji (por. M. Parczewski 1988; A. Kokowski 1989, s. 19). Ostatnie badania antropologiczne dowodzą z kolei, że ludność zamieszkała Lubelszczyznę w młodszym okresie rzymskim tworzy konglomerat różnych elementów etnicznych (W. Kozak-Zychman 1996, s. 47-56). Niejasny jest też zresztą obraz antropologiczny Europy Wschodniej we wczesnym średniowieczu (W. Kozak-Zychman 1994).

Olbrzymie spektrum specjalistycznych badań archeologicznych nad Słowiańszczyzną, jak i potrzeba dalszego ich rozwoju spowodowały, że Kongres stał się okazją nie tylko do konfrontacji różnych nurtów badawczych, ale i do zespolenia wysiłków badaczy z różnych krajów. Istnieje więc nadzieja, że kongresy będą odbywały się znowu regularnie co 5 lat - deklarację organizacji zgłosiły już Białoruś i Słowacja.

#### LITERATURA

- |  |  |
|--|--|
| Baranowski T., Gajewski L.   | Buko A.  |
| 1991a Grodzisko w Zawodziu terenem badań archeologicznych, „Kaliskie Zeszyty Muzealne”, nr 2, s. 27-33.                                    | 1981 <i>Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska</i> , Wrocław.   |
| 1991b Nowe wyniki badań archeologicznych grodziska na Zawodziu w Kaliszu, [w:] <i>Studia Lednickie</i> , t. 2, Poznań-Lednica, s. 109-115. | 1982 Czytelność znaków garncarskich a zagadnienie ich funkcji, <i>APol.</i> , t. 27, s. 79-105.                                    |
| 1992 Kaliskie grobowce książąt, „Roczniki Historyczne”, R. 58, s. 75-78.   | 1986 Wczesnośredniowieczne znaki garncarskie z terenu Francji, <i>KHKM</i> , R. 34, s. 3-12.                                       |
| Barford P. M.  | 1988 Elementy symboliczne ceramiki wczesnopolskiej: problemy analizy, [w:] <i>Mysł przez pryzmat rzeczy</i> , Warszawa, s. 97-105. |
| 1993 Paradigms Lost: Polish archeology and post-War politics, <i>APolona</i> , t. 31, s. 257-270.  | 1990 <i>Ceramika wczesnopolska. Wprowadzenie do badań</i> . Wrocław.   |
| 1995 Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945-1975, <i>APol.</i> , t. 40, s. 7-70.  |  |

- Dulinicz M.**  
 1990 Stan i potrzeby badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym na Mazowszu (VI-XIw.), [w:] *Stan i potrzeby badań nad wczesnym średniowieczem w Polsce*, Poznań-Wrocław-Warszawa, s. 243-261.  
 1993 Sieć grodowa Mazowsza Płockiego w XI wieku, [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI-XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław, s. 47-61.  
 1994 Datowanie absolutne i względne wybranych stanowisk wczesnośredniowiecznych Słowiańszczyzny Zachodniej, *Świat.*, t. 39, s. 14-31.
- Dunin-Wąsowicz A.**  
 1993 Granice administracji kościelnej, [w:] *Atlas Historyczny Polski. Województwo Sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, część 1, 2, mapa nr 3, s. 55-64.
- Godłowski K.**  
 1979 Z badań nad zagadnieniem rozprzestrzeniania się Słowian w VI-VII w. n.e. *Materiały do dyskusji nad podręcznikiem „Pradzieje Polski na tle porównawczym”*, Kraków.
- Kokowski A.**  
 1983 Stosunki kulturowe na Lubelszczyźnie od II w. p.n.e. do schyłku starożytności (w okresie przedrzymskim i wpływów rzymskich), *AListy*, nr 4.  
 1995 Problemy badania dziejów kultury przeworskiej, *Kul. przew.*, t. 1, s. 15-36.
- Kowalczyk E.**  
 1994 rec.: M. Dulinicz, Sieć grodowa Mazowsza Płockiego w XI w., [w:] *Lokalne ośrodki władzy państwowej w XI-XII wieku w Europie Środkowo-Wschodniej*, Wrocław 1993, KHKM, R. 42, s. 372-370.
- Kozak-Zychman W.**  
 1994 Różnicowanie antropologiczne Europy Wschodniej we wczesnym średniowieczu, *AListy*, nr 4.  
 1996 *Charakterystyka antropologiczna Lubelszczyzny z młodszego okresu rzymskiego*, Lublin.
- Kutyłowska I.**  
 1990 *Rozwój Lublina w VI-XIV wieku na tle urbanizacji międzyrzecza środkowej Wisły i Bugu*, Lublin.
- Parczewski M.**  
 1991 *Początki kształtowania się polsko-ruskiej rubieży etnicznej w Karpatach*, Kraków.
- Rysiewscy T. i H.**  
 1992 Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim: próba reinterpretacji materiałów, *APol.*, t. 36, s. 193-234.
- Sedov V. V.**  
 1976 Rannij period slawjanskogo etnogeneza, [w:] *Voprosy etnogeneza i etničeskoj istorii Slavjan i vostočnych romancev*, Moskwa, s. 89-107.  
 1982 Vostočnyje Slavjanie v VI-XIII v., *Archeologia SSSR*, t. 14, s. 5-291.  
 1996a Novgorod 26-31 avgusta 1996, *ABjull.*, nr 1(21), Moskwa, s. 1.  
 1996b K istorii meždunarodnoj unii slavjanskoj archeologii, *ABjull.*, s. 2-4.  
 1996c *Slavjane v drevnosti*, Moskwa.  
 1996d *Slavjane v srednieviekovie*, Moskwa.
- Szczygieł R.**  
 1995 Obraz osadnictwa województwa sandomierskiego w drugiej połowie XVI wieku, „Zeszyty Sandomierskie”, nr 3, s. 60-61.
- Szymański W.**  
 w druku Posąg ze Zbrucza i jego otoczenie. Lata badań, lata wątpliwości, *PArch*, t. 35.
- Tabczyński S.**  
 1985 Zjawisko nieciągłości jako przedmiot analizy archeologicznej, „Folia Praehistorica Posnaniensa”, t. 1, s. 7-22.  
 1987 *Archeologia średniowieczna. Problemy, źródła, cele badawcze*, Wrocław.  
 1993a Kultura i jej rzeczowe korelaty, *KHKM*, R. 41, s. 5-21.  
 1993b The relationship between history and archeology: elements of the presens debate, „Medieval Archeology”, t. 37, s. 1-14.
- Żylińska N. V.**  
 1996 Kratkija istorija raskopok Novgoroda, *ABjull.*, nr 1(21), s. 11-12.

Katedra Archeologii UMCS w Lublinie

**BIBLIOTEKA**  
 Instytutu Archeologii UW  
 Żwirki i Wigury 97/99  
 02-089 Warszawa  
 tel. 23-62-29, 22-48-81 w. 268